

Znane są już wyniki badania programu prac społecznie użytecznych w województwie podlaskim.

Analiza przeprowadzona na zlecenie Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Białymstoku przez zespół badawczy Coffey International Development potwierdziła stosunkowo niską efektywność zatrudnieniową prac społecznie użytecznych. Jednak badanie pokazało, że program ten generuje inne korzyści: zarówno dla jego uczestników (osób bezrobotnych, objętych wsparciem pomocy społecznej), jak i organizatorów.

Czym są prace społecznie użyteczne?

Program ten wprowadzono 7 lat temu. Są to prace organizowane przez gminę w ośrodkach pomocy społecznej, organizacjach lub instytucjach zajmujących się działalnością na rzecz społeczności lokalnej (np. w domach pomocy społecznej, szkołach, przedszkolach itd.).

Do uczestnictwa mogą być skierowane przez starostę (w praktyce powiatowy urząd pracy) osoby bezrobotne, które nie mają już prawa do zasiłku z urzędu pracy, a korzystające ze świadczeń z pomocy społecznej lub uczestniczące w różnych programach wspierających, np. objętych kontraktem socjalnym. Są to zatem osoby, które najczęściej od wielu lat nie pracują i mają poważne trudności w odnalezieniu się na rynku pracy.

Osoba skierowana do wykonywania prac społecznie użytecznych może pracować do 10 godzin w tygodniu, za określonym wynagrodzeniem za każdą godzinę pracy. Prace społecznie użyteczne finansowane są ze środków własnych gminy i w 60% z Funduszu Pracy.

Cele realizacji prac społecznie użytecznych

Wyniki badania pokazują wyraźnie istnienie trzech podstawowych celów prac społecznie użytecznych. Dla przedstawicieli urzędów pracy głównym celem jest aktywizacja zawodowa uczestników. Ich zdaniem skierowanie do programu powinno skutkować znalezieniem zatrudnienia. Choć badani pracownicy urzędów pracy widzą te prace jako pierwszy krok w aktywizacji osób bezrobotnych, to oczekują efektu w postaci zatrudnienia.

Nieco inne cele dla prac społecznie użytecznych widzą przedstawiciele pomocy społecznej. Ich klienci, uczestniczący w programie, powinni przede wszystkim zintegrować się społecznie: wyjść z domu, nauczyć współpracy w miejscu pracy i budować poczucie własnej wartości.

Zupełnie inaczej patrzą na te kwestie przedstawiciele instytucji, na terenie których prace te są organizowane. Choć doceniają oni element aktywizacyjny i integracyjny, to jednak dla nich najważniejsze jest wsparcie kadrowe. Osoby skierowane do prac społecznie użytecznych świadczą dla nich pracę nieodpłatnie – wszystkie koszty ponosi gmina i Fundusz Pracy. Dzięki temu instytucje, w których pracują bezrobotni skierowani przez urząd pracy (urzędy gmin i miast, ale także szkoły, przedszkola i żłobki, jednostki organizacyjne pomocy społecznej, zakłady gospodarki komunalnej i instytucje kultury oraz organizacje pożytku publicznego) otrzymują pracę nie obciążającą istotnie ich budżetów.

Z perspektywy samych uczestników ważna jest ich integracja społeczna – chcą dzięki uczestnictwu w programie „wyjść do ludzi”. Ale przede wszystkim liczą na dodatkowe środki

finansowe wypłacane za uczestnictwo w pracach. Co miesiąc osoby takie otrzymują blisko 300 zł, nie pozbawiając się tym samym prawa do świadczeń z pomocy społecznej i z urzędów pracy.

Kim są uczestnicy prac społecznie użytecznych?

W pracach społecznie użytecznych uczestniczą przeważnie osoby między 40. a 60. rokiem życia (średnia wieku uczestników w województwie podlaskim to 45 lat), częściej kobiety (55%) niż mężczyźni. Są to przeważnie osoby bez wykształcenia średniego, najczęściej po szkołach zasadniczych zawodowych. Zdarzają się wśród nich osoby niepełnosprawne w stopniu lekkim i po leczeniu choroby alkoholowej. Osoby nadużywające alkoholu nie są kierowane do tych prac z uwagi na złe wcześniejsze doświadczenia organizatorów z takimi osobami.

Uczestnicy programu wcześniej przeważnie pracowali jako niewykwalifikowani robotnicy lub pracownicy usług. Po utracie zatrudnienia nie odnaleźli się na rynku pracy. Większość z nich to osoby długotrwale bezrobotne (87% wszystkich uczestników). Przeprowadzone z nimi rozmowy wskazują, że są to osoby gotowe podjąć każdą pracę, silnie zmotywowane do zmiany swojej sytuacji – dotyczy to zwłaszcza kobiet. Te wyniki kłócą się z powszechnie panującą opinią o osobach długotrwale bezrobotnych, które do swojej sytuacji się przyzwyczyły i nie chcą jej zmieniać.

Z perspektywy przepisów niewiele się zmieniło w kwestii organizacji prac społecznie użytecznych. Ale niektóre ośrodki pomocy społecznej (to one przygotowują listę potencjalnych uczestników) zmieniły taktykę kierowania do prac. W pierwszych latach działania programu ośrodki kierowały do niego osoby określane mianem „trudnych klientów”. Osoby takie często nadużywały alkoholu. Tacy klienci nie sprawdzali się w pracy i byli odsyłani przez organizatorów. Instytucje, na rzecz których wykonuje się prace społecznie użyteczne, nie mogą sobie bowiem pozwolić na przebywanie takich osób na ich terenie (szczególnie dotyczy to jednostek oświatowych). Obecnie częściej kierowane do programu są osoby o wysokiej motywacji i odpowiedzialne. Skierowanie do programu jest też formą nagrody dla tych osób – dotyczy to tych powiatów, gdzie chętnych jest więcej niż miejsc w programie.

Trudności w realizacji prac społecznie użytecznych w woj. podlaskim

Paradoksalnie, jednym z podstawowych problemów w realizacji programu, jest niewielkie zainteresowanie pracami społecznie użytecznymi zarówno wśród bezrobotnych klientów pomocy społecznej (powód najczęściej wskazywany przez przedstawicieli ośrodków pomocy społecznej i urzędów pracy), jak i wśród gmin (powód często wskazywany przez powiatowe urzędy pracy). Wynika to z ograniczonych środków, jakimi gminy dysponują na przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu – informowali o tym w badaniu przedstawiciele ośrodków pomocy społecznej, które podlegają pod gminę. Gminy wolą wydawać swoje pieniądze na inne cele lub formy pomocy wykluczonym.

Efektywność i korzyści z realizacji programu prac społecznie użytecznych

Choć program ma wiele zalet, kolejne badania potwierdzają jego ograniczoną efektywność zatrudnieniową. W województwie podlaskim tylko 26% uczestników prac społecznie użytecznych znajduje zatrudnienie (przy wskaźniku dla podstawowych programów ogółem 57,5% i blisko 75% dla uczestników prac interwencyjnych). Niewielką efektywność zatrudnieniową potwierdziły także analizy prowadzone na danych podlaskich urzędów pracy, które rejestrują zdarzenia związane z sytuacją swoich klientów – prawdopodobieństwo znalezienia pracy przez uczestników prac

społecznie użytecznych jest niższe niż w grupie kontrolnej o podobnych rozkładach cech socjodemograficznych. Jednak należy zwrócić uwagę na fakt, że efektywność jest zróżnicowana terytorialnie – w powiatach łomżyńskim, monieckim, suwalskim i zambrowskim wskaźnik ten przekroczył 40%. Ponadto, w województwie podlaskim program charakteryzował się najniższymi kosztami uczestnictwa w programie jednej osoby (799 zł). Tym samym koszt ponownego zatrudnienia do PSU wyniósł 2884 zł; jest to kwota znacznie mniejsza niż w przypadku pozostałych programów rynku pracy, których średni koszt przekroczył 7400 zł.

Badanie przeprowadzone w ramach projektu: Podlaskie Obserwatorium Polityki Społecznej współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, Program Operacyjny Kapitał Ludzki 2007-2013, Działanie 7.2 Przeciwdziałanie wykluczeniu i wzmocnienie sektora ekonomii społecznej, Poddziałanie 7.2.1 Aktywizacja zawodowa i społeczna osób zagrożonych wykluczeniem społecznym.

